

ΣΟΚΟΛΟ

MILENIUM



Spring edition



White

Każdy dzień przynosi nowe doświadczenia. Dzięki tym doświadczeniom kształtujemy swoje poglądy. Kształtując swoje poglądy wpływamy na to, jakimi ludźmi się stajemy. W skrócie mówiąc: zmiany są nieuniknione. Poniżej zastanowię się nad ich pozytywnym wpływem.

Książka “Mały Książę” to idealny przykład dorastania, zmiany poglądu na sprawy, relacje, emocje. Główny bohater opuszcza swoją asteroidę, aby poznać inne planety i ludzi na nich. Przez doświadczenia, które nabywa podczas podróży, chłopiec dojrzewa i rozumie coraz więcej. Szczególnie przełomowym momentem w jego życiu jest poznanie lisa. Zwierzę wykazuje się mądrością większą niż dorośli. Porównuje proces tworzenia przyjaźni do osvajania dzikiego zwierzęcia. Mały Książę uświadamia sobie, co znaczy prawdziwa przyjaźń i postanawia wrócić do swojej róży.

Zmiany, choć czasem niespodziewane i niewygodne dla nas, mogą wnieść wiele dobrego. Dzięki nim się rozwijamy a nie “stoimy w miejscu”. Szczególnie podatni na zmiany są młodzi ludzie, którzy wciąż próbują odkryć siebie samych. Często zmieniają styl, środowiska, w których się obracają czy muzykę, którą słuchają. Wszystko po to, aby odkryć “swoje własne ja”. Myślę, że to jest piękne, jak nasze zdania się zmieniają, bo dzięki temu wiemy, że zachodzą w nas zmiany i się rozwijamy.

Wpływ społeczny, choć często kojarzony z czymś negatywnym, np. namawianiem rówieśników na używki, może być również pozytywny. Dzięki jakiejś grupie społecznej możemy mieć więcej motywacji, chęci do rozwoju, robić pożyteczne rzeczy, itd.

“W życiu nie ma nic dla tych, którym brakuje odwagi.” Ten cytat mówi o tym, aby nie bać się zmian i żyć pełnią życia, bo gdy się zatrzymamy, nie dowiemy się, co mogło nas spotkać.

autorka: Martyna Pełczyńska

Black



Zmiany są nieodłącznym elementem życia człowieka. Pozwalają nam cały czas się rozwijać, zamiast stać w miejscu. Ukształtują nasz charakter i musimy radzić sobie z nimi na co dzień. “Nie odnajdziesz spokoju, unikając życia” - te słowa Virginii Woolf przekazują nam, iż nie jesteśmy w stanie uciec od zmian, jeśli chcemy żyć szczęśliwie. Tylko, że nie zawsze będzie to przeskok na lepsze, ponieważ czasem okazują się one także negatywne w skutkach. Jaka jest więc ich czarna strona?

Makbet, tytułowy bohater tragedii Williama Shakespeare’a, pod wpływem żony, prowadzony żądzą władzy zmienia swoje postępowanie i zabija króla Duncana, aby objąć po nim tron. Na pierwszy rzut dla niego i dla jego ukochanej powinien być to pozytywny krok do przodu, jednakże wyrzuty sumienia potrafią okazać się nieprzezwyciężone. Lady Makbet, udręczona, niezdolna psychicznie do normalnego funkcjonowania, postanawia popełnić samobójstwo. Jej mąż radził sobie lepiej ze swoją zbrodnią, jednakże jako król tyran został pokonany i zamordowany przez Macduffa. Wiedział, że nastąpił jego ostateczny koniec, tak jak przepowiedziały mu trzy wiedźmy. Początkowo nie chciał być mordercą, uległ żonie, która zapoczątkowała w nim mroczną przemianę. Być może to jego przeistoczenie było nieuniknione, ale to my jako ludzie podejmujemy świadome wybory, więc to wcale nie musiało skończyć się w ten sposób. Nie można zapobiec zmianom, aczkolwiek można nimi kierować poprzez właściwe decyzje.

Czasem przez pewne wydarzenia całkowicie zmienia się nasz światopogląd. Mimo zapierania się rękami i nogami w końcu poznajemy nieprzyjemną prawdę, która wprowadza w nasze życie chaos. Takim wydarzeniem była dla Stanisława Wokulskiego, głównego bohatera "Lalki" Bolesława Prusa, sytuacja w pociągu, podczas której wreszcie przejrzał na oczy i dostrzegł prawdziwe oblicze Izabeli Łęckiej. Długo tego unikał, chciał wierzyć, że kobieta, w której się zakochał, jest dobra i może kiedyś odwzajemnić jego uczucia. Jednakże prawda musiała ujrzeć światło dzienne i nawet on nie mógł tego dłużej lekceważyć. Jej postać zupełnie zmieniła się w jego oczach i był to dla niego ogromny cios. Nie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Nie wychodził z domu, miał stany depresyjne i ogólne obrzydzenie do kobiet. Musiał przez to przebrnąć, aby na dobre zamknąć ten rozdział. Zmiana ta była niebywale trudna, lecz po długiej drodze Wokulski mógł raz na zawsze uwolnić się od Izabeli Łęckiej. Czy mu się udało? Mam szczerą nadzieję, że tak, lecz cierpienie, którego musiał doświadczyć, już na wieki będzie jego częścią.

Uważam, iż zmiany są nam potrzebne i nie powinniśmy się ich bać. Oczywiście, że mogą towarzyszyć im również negatywne emocje, czy mogą mieć tragiczny dla nas koniec, aczkolwiek nie jesteśmy w stanie pozbyć się ich z naszego życia. Po burzy zawsze wychodzi słońce, a tylko i wyłącznie my odpowiadamy za nasze wybory, które mogą wyratować nas nawet z największej opresji.



autorka: Julia Kaźmierczka

"Boska komedia" – ku moralnej odnowie ludzkości

„Wchodząc, porzućcie wszelkie swe nadzieje” – pomysłodawcą owego cytatu nie jest wbrew pozorom uczeń myślący o szkole lub przepracowany student na UAMie. Dante Alighieri, włoski twórca okresu średniowiecza, zawarł tę myśl w swoim dziele „Boska Komedia”, według której ów napis miał znajdować się nad bramą prowadzącą do piekła. Jednak uczniowie naszej szkoły, którzy jeszcze nie zapoznali się z tym tekstem literackim, mogą się zastanawiać: czym konkretnie jest „Boska Komedia”, o co w niej chodzi i dlaczego omawiamy ją na lekcjach języka polskiego? Poniższy artykuł jest małą syntezą najważniejszych informacji o tym poemacie, które oprócz zaspokojenia ciekawości pasjonatów, przydadzą się również maturzystom w powtórkach do egzaminu.

Jaki Dante? – o autorze

Dante Alighieri był włoskim uczonym, żyjącym w latach 1265 – 1321. Urodził się we Florencji, studiował w Bolonii i Padwie oraz na paryskiej Sorbonie. Przeżył platoniczną miłość do Beatrycze Portinari, która zmarła przedwcześnie (a jej postać umieścił w „Boskiej Komедii” jako jednego ze swoich przewodników). Udzielał się politycznie i społecznie we Florencji, jednak za sprawą przeciwników politycznych został skazany na dożywotnią banicję z miasta. Ostatnie 10 lat życia poświęcił na pisanie „Boskiej Komедii”.

Ku moralnej odnowie ludzkości – geneza utworu

Dante na własnej skórze doświadczył niesprawiedliwości, a widząc dekadencję ogarniającą społeczeństwo, zrozumiał, że świat potrzebuje gruntownej zmiany. „Boską Komedię” stworzył właśnie w celu wskazania drogi ku duchowemu odnowieniu.

W którą stronę do piekła? - fabuła

Akcja „Boskiej Komedii” rozpoczyna się w 1300 roku, w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek, a całe dzieło obrazuje wędrówkę przez zaświaty. W lesie Dantemu zagradzają drogę zwierzęta: pantera (rozwiązłość), lew (pycha) oraz wilczyca (chciwość). Dante spotyka Wergiliusza, który staje się jego pierwszym przewodnikiem. Przeprowadza go przez piekło (9 podziemnych kręgów) oraz czyściec (góra). Wergiliusz pomaga bohaterowi dojrzeć duchowo, moralnie i umysłowo. U bram niebios Dante spotyka Beatrycze, która oprowadza go po raju, pomagając mu odnaleźć spokój i szczęście. Trzecim przewodnikiem jest św. Bernard z Clairvaux, który wiezie Dantego przed oblicze Boga.

„Boska, nie-boska czy ludzka...? komedia” – tytuł

Można się teraz zastanawiać: „Dlaczego tytuł dzieła ma się nijak do treści? Przecież nie ma w niej nic zabawnego”. Cóż, Dante nadał tytuł „Komedia” czerpiąc z antycznych wzorców, według których utwory pisane stylem niskim oraz ze szczęśliwym zakończeniem były klasyfikowane jako komedie. Przymiotnik „boska” został dodany przez „miłośników utworu, aby podkreślić jego wyjątkowość i doskonałość”, lecz jednocześnie może on odnosić się do sfery sacrum poruszanej w jego problematyce. Kilka epok później powstaną dzieła stanowiące aluzję do „Boskiej Komedii” za pomocą tytułu. Owymi tekstami literackimi są „Nie-boska komedia” Zygmunta Krasińskiego (romantyzm) oraz cyklu Honoriusza Balzaka „Ludzka komedia” (pozytywizm) – skupiające się na upadku moralnym ludzkości, pokazujące sferę nie sacrum, lecz profanum.





Dante Alighieri jako prekursor renesansu

„Boska Komedia” powstała w pełni średniowiecza w Europie, jednak dzieło oprócz cech literatury średniowiecznej nosi znamiona tekstów renesansowych. W wiekach ciemnych poruszane były tematy teocentryzmu, posługiwano się alegoriami, a dzieła same w sobie były spisywane po łacinie oraz pozostawały anonimowe z racji tworzenia „na chwałę Bożą”. Jakkolwiek dwie pierwsze z wymienionych pozostają w dziele, nie można nie zauważyć faktu, iż znamy autora „Boskiej Komedii”, dzieło było spisywane w języku ojczystym dla autora, znajdują się w nim odwołania do twórczości antycznej oraz skupienie się na człowieku jako jednostce – jego osobowości i moralności.

Nie ma wątpliwości, iż Dante swoim dziełem dał myśli i literaturze podstawę tak silną, jak pomnik wybudowany przez Horacego. To właśnie Dantemu zawdzięczamy ukształtowanie koncepcji zaświatów i ich zobrazowanie. Dzięki swej niezwykłości oraz ponadczasowości „Boska Komedia” wpisała się do kanonu największych światowych dzieł literackich, będąc inspiracją dla wielu późniejszych twórców.

autorka: Anna Urbanek

Renesans – odrodzenie

Renesans (z francuskiego „renaissance” – „odrodzenie”) to epoka następująca po średniowieczu (za którego koniec przyjmuje się umownie trzy daty: zdobycie Konstantynopola przez Turków – 1453r., wynalezienie druku przez Jana Gutenberga – 1455r. lub wyprawa Krzysztofa Kolumba – 1492r.). Odrodzenie miało swój początek w dobrze prosperujących włoskich miastach w drugiej połowie XV w. i trwało do końca XVI w. (w Polsce proces ten objawiał się z około 50-letnim opóźnieniem). Zmianie uległ sposób myślenia, architektura, literatura. Ludzkość wyszła z „wieków ciemnych” i okrywającego je teocentryzmu, kierując swoje zainteresowanie w stronę człowieka oraz antyku.



Kluczowe pojęcia

- antropocentryzm – człowiek w centrum, opozycja do teocentryzmu. Jest to światopogląd wynoszący człowieka ponad inne byty, zakładający, iż to człowiek powinien być punktem odniesienia do ogółu zjawisk.
- humanizm – prąd umysłowy, którego dewizą było stwierdzenie Protagorasa (greckiego filozofa): „Człowiek jest miarą wszechrzeczy”. Humanisci wierzyli, że człowiek jest jednostką wolną i twórczą, zdolną do samostanowienia o swoim losie.
- ad fontes – powrót (łac.) „do źródeł”, czyli do antyku, z którego renesansowi humanisci czerpali inspiracje.
- poeta doctus – z łac. „poeta uczony”, ideał renesansowego twórcy, wszechstronna osoba, która dogłębnie poznała schedę hellenistycznych i rzymskich mistrzów oraz nawiązuje do nich w swoich dziełach. Jest wykształcona, zna języki obce (szczególnie łacinę, grekę oraz hebrajski).

Filozofia

A) Erazm z Rotteradmu - w swych przemyśleniach zakładał, iż to głupota jest przeszkodą do osiągnięcia szczęścia, a konflikty biorą się z braku tolerancji religijnej.

B) Niccoló Machiavelli – jego zdaniem człowiek jest zdolny do czynienia dobra i zła w równym stopniu. W swoim traktacie „Książę” nakreślił obraz władcy, który powinien kierować się racją stanu – co nie zawsze oznaczało zgodę z zasadami moralnymi. Od jego nazwiska ukuto frazę „makiawelizm” odnoszącą się właśnie do jego poglądów na sprawowanie władzy. Jest on autorem znanych słów „Cel uświęca środki”.



Literatura

W literaturze odrodzenia powrócono do antycznych gatunków liryki (np. epigramat, pieśń, tren), rozwinął się sonet oraz fraszka. W dramacie powrócono do formuły dramatu antycznego. Rozwinęła się epika, w której potępiano ciemnotę średniowiecza oraz chwalono wzorzec ziemianina miłującego przyrodę. Powstały nowe gatunki, takie jak nowela czy powieść. Popularnością cieszyły się pisma społeczno-polityczne ukazujące ideały społeczeństwa (np. utopie) oraz wzorce osobowe (prezentowane w tzw. zwierciadłach). Rozpowszechniły się również kazania (podejmujące tematy zarówno świeckie jak i teologiczne) oraz w mniejszym stopniu eseje. W stosunku do średniowiecza, nie licząc ogromnej zmiany patrzenia na świat przez pryzmat człowieka zamiast Boga, znaczną różnicą było również podpisywanie swoich dzieł oraz pisanie w ojczystym języku zamiast po łacinie.

Twórcy: Thomas More („Utopia”), Francesco Petrarca (sonety miłosne do Laury), Francois Reblais („Gargantua i Pantagruel”). Polacy: Jan Kochanowski (cykl trenologiczny, pieśni, fraszki), Mikołaj Rej („Żywot człowieka poczciwego”), Piotr Skarga („Kazania sejmowe”).

Architektura, sztuka i rzeźba

W architekturze w myśl powrotu do źródeł, czyli ad fontes, zaczęto budować harmonijne i symetryczne budowle na planie centralnym. Stosowano kopuły, łuki, kolumny w antycznym porządku, skrupulatnie projektowano miasta.

Sztukę i rzeźbę podobnie jak architekturę cechowały spokój i statyczność. Motywy czerpano z mitologii oraz Biblii.

Twórcy: Leonardo da Vinci (malarstwo: Człowiek witruwiański, Mona Lisa, Ostatnia wieczerza); Michał Anioł (architektura: kopuła bazyliki św. Piotra w Watykanie; malarstwo: freski w kaplicy sykstyńskiej; rzeźba: Dawid, Pieta); Rafael Santi (malarstwo: Madonna Sykstyńska, Szkoła Ateńska). Filippo Brunelleschi (architektura: kopuła katedry Santa Maria del Fiore).

Opowiadanie



Kiedy słońce zaczęło zachodzić, wyszliśmy z domu. W ostatnich jego promieniach wynieśliśmy ciężki, zastawiony stół i krzesła. Moje siostry i kuzynki rozstawiły świece. Młodszy kuzyni i mój mały braciszek gonili się w wilgotnej, wysokiej trawie, a rodzice i dziadkowie wynieśli z domu wielkie, pachnące bukiety w kolorach słońca. Powietrze było chłodne i wilgotne, zanosilo się na deszcz. Kiedy pojawiły się pierwsze gwiazdy, najmłodszy z moich kuzynów zapalił świece. Jego wielkie oczy lśniły z podniecenia, kiedy powoli, z namaszczaniem przykładał zapałkę do kolejnych knotów. Minę miał poważną, jakby robił coś niezwykle ważnego.

Kiedy ciemność spłynęła na las i dom, zebraliśmy się wokół stołu. Moja mama trzymała na kolanach mojego braciszka, siostry usiadły obok mnie, a dalej kuzyni, dziadkowie, ciocie i wujkowie. Ci bliżsi i dalsi krewni, nasza rodzina. Mój braciszek pierwszy zabrał się za jedzenie, wdrapał się na stół, żeby sięgnąć waniliową bułeczkę, włożył przy tym kolano do miseczki z masłem. Wrócił na kolana mamy z bardzo zadowoloną miną. Śmiałam się razem z innymi, ale na znak solidarności zanurzyłam swój łokieć w sosie. Braciszek posłał mi szeroki, waniliowy uśmiech. I tak to się zaczęło. Ciężką i tajemniczą ciszę nocy wypełnił gwar rozmów, szcęk talerzy i szklanek, i śmiech, dużo śmiechu. Takiego, który rozgrzewa od środka nawet w chłodny wieczór. Wsłuchiwałam się w te głosy i ten śmiech, który znałam, i czułam ciepło i spokojne, pewne bicie swojego serca. Patrzyłam na ich twarze, w łagodnym, ciepłym blasku świec wszystkie oczy były ciemne i błyszczące. Uśmiechali się do mnie, a ja do nich, a w uśmiechach tych była tajemnica, którą tylko my znaliśmy.

Nie wiem, kiedy przyszli. Jak zwykle, zrobili to bezgłośnie, jak duchy. Moja siostra chwyciła mnie za rękę i kiedy podniosłam głowę, wolne miejsca nie były już puste. Wiedziałam o tym, chociaż nie widziałam. Rozmowy nie umilkły ani na chwilę, ale czułam, że pozostali też już wiedzą. Widziałam, jak spoglądają na miejsca obok siebie, a w ich oczach, głębokich oczach, widziałam to, co sama czułam, coś na granicy między śmiechem a płaczem, czego nie da się opisać słowami, a przynajmniej ja nie potrafiłam tego zrobić. Widziałam złociste ślady na ich policzkach, ale słyszałam też śmiech, ciepły śmiech. Powietrze wypełniał zapach kwiatów i wosku. Wiedziałam, że te miejsca nigdy naprawdę nie będą puste, dopóki my pamiętamy, ale to był wieczór, który mogliśmy spotkać się wszyscy pod gwiazdami – ci, którzy są tu, i ci, których nie ma już tutaj w pojmowalny przez nas sposób. Święto życia i święto śmierci, która jest jego częścią, tak jak oni byli częścią nas, i tak jak my byliśmy częścią ich i siebie nawzajem.

Długo siedzieliśmy przy stole, płomienie świec chwiały się, a nasze cienie tańczyły na trawie, połączone ze sobą. Zaczął siąpić deszcz, ale siedzieliśmy nadal, a świece gasły, jedna po drugiej.

autorka: Marta Wewior



Akademickie Liceum Ogólnokształcące Milenium we wspomnieniach absolwentów i tegorocznych maturzystów

Akademickie Liceum Ogólnokształcące Milenium jest szkołą, która powstała na bazie Akademickiego Gimnazjum Milenium. Dziś pierwsi absolwenci Akademickiego Gimnazjum Milenium są już dorosłymi ludźmi, którzy ukończyli studia i odnoszą swoje pierwsze sukcesy zawodowe. Zapytaliśmy pierwszych absolwentów Akademickiego Gimnazjum Milenium o to, jak wspominają swoją szkołę oraz o to, czym się dziś zajmują. Oto, co nam odpowiedzieli:

W jaki sposób Akademickie Gimnazjum Milenium ułatwiło Ci rozwijanie Twoich pasji szkolnych i pozaszkolnych? Jak wspominasz naukę w szkole?

Karolina: AG Milenium ułatwiło mi rozwijanie moich pasji poprzez różnego rodzaju zajęcia pozaszkolne, m.in. koło teatralne, grupę taneczną, zajęcia dodatkowe z plastyki, matematyki czy chemii.

Anita: Jedną z najważniejszych rzeczy, której nauczyłam się w gimnazjum, a która bardzo mi się przydała w późniejszym rozwoju, była umiejętność wyłapywania z szumu informacji rzeczy istotnych. Przestałam także bać się wypowiadać na forum klasy, dzięki czemu wzrosła moja pewność siebie. Gdy wspominam czasy gimnazjum, nauka czy w ogóle lekcje nie są czymś, co pierwsze przychodzi mi do głowy. Myślę wówczas o dobrze spędzonym czasie.





Magdalena: Trzy lata gimnazjum pozwoliły mi przede wszystkim poznać swoje mocne i słabe strony, i tym samym przekuć to na rozwój własnego potencjału. Pomogło mi to ukształtować mój charakter (co uważam za największe wyzwanie okresu dojrzewania dla każdego nastolatka). Nauka w AG Milenium otworzyła mi drzwi do rozwijania mojego zamiłowania do języków obcych oraz literatury i uczynienia z tego sposobu na życie - to tutaj zaczęłam uczyć się języka hiszpańskiego, tak bardzo dla mnie ważnego. W szkole czułam się bezpieczna i akceptowana;; atmosfera na lekcjach, fakt, że nie byłam dla nauczycieli anonimowa sprzyjały zdobywaniu wiedzy, ale też zacieśnianiu relacji z kolegami i koleżankami.



Emil: Od dzieciństwa marzę o tym by w przyszłości zostać architektem. Chcę udać się na studia zagraniczne, a głównym moim wyborem jest Holandia. Moja obecna szkoła przyczyniał się do tego wyboru przede wszystkim dzięki wysokiemu poziomowi języka angielskiego. Dzięki dużej liczbie godzin z tego przedmiotu, bardzo dobrze umiem porozumiewać się tym językiem, co jest jednym z głównych kryteriów dostania się na studia, które wybrałem. Należy bowiem zdać egzamin IELTS (egzamin zaświadcający o poziomie języka angielskiego) na określony stopień. Innymi wymogami są również CV, test na inteligencję oraz zdana matura z rozszerzonej fizyki i matematyki.

Jakie są Twoje plany na przyszłość (dotyczące wyboru kierunku studiów)?

Julia: Akademickie Liceum Milenium zdecydowanie otworzyło mi wiele ciekawych perspektyw i zaraziło ciekawością do świata. Miało to duży wpływ na moją decyzję o podjęciu studiów za granicą. Brałam udział w procesie rekrutacyjnym na początku maturalnej klasy, otrzymałam dużą pomoc i wsparcie w uzupełnianiu wszystkich dokumentów potrzebnych mi na studia. Jeszcze przed zakończeniem roku dostałam warunkowy list przyjęcia z paru uczelni w Holandii, jedynym warunkiem było zdanie matury i odesłanie świadectwa ukończenia liceum. Na decyzję uniwersytetu w sprawie mojego przyjęcia miało wiele czynników, między innymi była to średnia ocen i liczba godzin przedmiotów rozszerzonych, która w naszej szkole jest zwiększona. Dzięki dużej ilości godzin języka angielskiego w planie, zdałam certyfikat językowy na wysokim poziomie, co również było niezbędne do złożenia aplikacji. Po zakończeniu mojej edukacji w Milenium postanowiłam studiować Global Law na uniwersytecie w Tilburgu, ale również podróżować po świecie i zwiedzić jak najwięcej ciekawych miejsc. Wierzę, że edukacja w Liceum Milenium dała mi wszystkie potrzebne umiejętności, by odnieść sukces w późniejszym życiu oraz przede wszystkim spełniać moje marzenia.



Jakie pasje zapoczątkowane w gimnazjum nadal rozwijasz?

Karolina: Nie wiem, czy można nazwać to kontynuowaniem pasji, ale okres gimnazjum był początkiem moich zainteresowań w kierunku przedmiotów ścisłych takich jak chemia i z tym wiąże moją przyszłość zawodową.

Anita: Wciąż piszę własne opowiadania. Zaczęłam to robić właśnie w gimnazjum, a do dziś sprawia mi to przyjemność.

Magdalena: W gimnazjum żywo zainteresowałam się historią, historią sztuki i analizą tekstów literackich, co trwa do dzisiaj.

Te same pytania zadaliśmy tegorocznym maturzystom, którzy za niecały miesiąc opuszczą mury naszej szkoły oraz trzecioklasistom. Oto ich odpowiedzi.

Jakie pasje zapoczątkowane w gimnazjum nadal rozwijasz?

Karolina: Nie wiem, czy można nazwać to kontynuowaniem pasji, ale okres gimnazjum był początkiem moich zainteresowań w kierunku przedmiotów ścisłych takich jak chemia i z tym wiąże moją przyszłość zawodową.

Anita: Wciąż piszę własne opowiadania. Zaczęłam to robić właśnie w gimnazjum, a do dziś sprawia mi to przyjemność.

Magdalena: W gimnazjum żywo zainteresowałam się historią, historią sztuki i analizą tekstów literackich, co trwa do dzisiaj.



Jak oceniasz swoje przygotowanie do nauki w szkole średniej?

Karolina: Byłam bardzo dobrze, przygotowana, miałam usystematyzowaną wiedzę z każdego z przedmiotów, co pozwoliło mi na “łagodniejszy” start w nowej szkole. Mogłam czuć się pewnie z tym, co wiem.

Anita: Przede wszystkim nie czułam, że mam z jakiegoś przedmiotu zaległości. Byłam pewna, że sobie poradzę. Idąc do szkoły średniej, byłam też świadoma swoich mocnych i słabych stron oraz tego, na czym chce się skupić w szkole średniej.

Magdalena: Wiedziałam, że jestem bardzo dobrze przygotowana do nowego rozdziału w moim życiu, jakim było liceum. O to byłam spokojna. Nie “odstawałam” wiedzą od rówieśników, a często nawet wiedziałam więcej.

Czym obecnie zajmujesz się zawodowo?

Karolina: Obecnie jestem Inżynierem Testu Produktu w firmie zajmującej się dekoracją materiałów marketingowych i promocyjnych.

Anita: Pracuję jako pedagog/oligofrenopedagog w terapeutycznym przedszkolu i specjalnej szkole podstawowej dla dzieci z autyzmem.

Magdalena: Jestem nauczycielką języka hiszpańskiego w Szkole Podstawowej Milenium oraz Akademickim Liceum Milenium. Historia zatoczyła koło - z uczennicy stałam się częścią grona pedagogicznego. Nie ukrywam, że jestem z tego powodu szczęśliwa i dumna. W mojej pracy stawiam na to, czego nauczono mnie podczas nauki w gimnazjum - by uczniowie z lekcji wynosili jak najwięcej treści i przydatnych umiejętności, zawsze mieli przestrzeń do wyrażania opinii i kształtowania krytycznego myślenia, a szkoła była dla nich trampoliną do dalszego rozwijania siebie.



Tatiana: W związku z tym, że interesuję się językami, a w szczególności językiem angielskim, szkoła ta poprzez zwiększoną ilość godzin tego przedmiotu umożliwia mi zgłębianie i rozszerzanie mojej pasji do nauki. Ponadto przez zmniejszoną liczbę zadań domowych (większość materiału realizujemy na lekcjach) mogę po lekcjach poświęcić się swoim pasjom, takim jak: czytanie książek czy joga.

Jak wyglądają przygotowania do matury w ramach wybranych rozszerzeń w Twojej szkole?

Julia: Do wybranych przez nas przedmiotów przygotowujemy się codziennie w ramach zajęć rozszerzonych. Odbývają się one w małych grupach, co daje nauczycielowi możliwość by podejść indywidualnie do każdego ucznia, co zdecydowanie pomaga w przygotowaniach.

Emil: Przygotowanie do matury zapewnia duża ilość godzin z rozszerzanych przedmiotów i wykorzystywanie ich na rozwiązywaniu zadań powtórkowych lub arkuszy maturalnych.

Emilia: Regularnie wypełniamy poszczególne zadania z arkuszy maturalnych i robimy tzw. „powtórki” z każdego działu.



W jaki sposób Akademickie Liceum Milenium ułatwia Ci rozwijanie Twoich pasji szkolnych i pozaszkolnych?

Julia: Akademickie Liceum Milenium oferuje liczne kółka zainteresowań, w niektórych miałam przyjemność brać udział. Wszystkie zajęcia są organizowane na wysokim poziomie i myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Emil: Na rozwijanie moich pasji szkolnych jakimi są fizyka i matematyka Akademickie Liceum Ogólnokształcące Milenium wpływa między innymi poprzez ciekawie prowadzone lekcje, które oprócz poszerzania wiedzy, pobudzają moją ciekawość odnośnie tych dziedzin.

Emilia: W szkole jestem otoczona uczniami o podobnych zainteresowaniach, dzięki czemu nawzajem inspirujemy się do rozwijania się w wielu dziedzinach.

Michalina: Przez to, że w szkole przerabiamy dużo materiału nie muszę uczyć się dużo w domu, przez co mogę rozwijać swoje pasje.

Filip: Akademickie Liceum Milenium zapewnia mi wysoki poziom nauczania. Bardzo ważna jest dla mnie nauka języka angielskiego, a w mojej szkole przedmiot ten realizowany jest na poziomie rozszerzonym aż 5 razy w tygodniu. Zajęcia te odbywają się w kilkusobowych grupach i w bardzo przyjaznej atmosferze. Ważne jest dla mnie również to, że lekcje w moim liceum odbywają się wyłącznie w systemie jednoczłonowym. Dzięki temu mogę więcej czasu poświęcić na naukę oraz rozwijanie swoich pasji i talentów. Od zawsze lubiłem rysować. Interesuję się architekturą i szkoła daje mi także możliwość poszerzania moich horyzontów dzięki dodatkowym, bezpłatnym zajęciom AutoCAD. Wierzę, że nauka w Akademickim Liceum Milenium stwarza mi możliwość studiowania na najbardziej prestiżowych uczelniach nie tylko w Polsce, ale także za granicą.



Michalina: Najbardziej podoba mi się bardzo wesoła i fajna atmosfera panująca w klasach, ale także między uczniami i nauczycielami.

Filip: W mojej szkole podoba mi się to, że stwarza mi duże możliwości rozwoju i poszerzania horyzontów. Jak większości młodych ludzi zdarza mi się narzekać na szkołę, ale porównując ją z innymi, wiem, że dokonałem najlepszego wyboru. Doceniam to, że jest ona kameralna i przyjazna. Nasi nauczyciele są dla nas dużym wsparciem i zawsze chętnie służą radą i pomocą. Większość materiału przerabiamy w szkole i nie musimy godzinami ślęczeć nad zadaniami domowymi. Podoba mi się również to, że często organizowane są różne spotkania i wykłady z ciekawymi ludźmi. Ukończenie Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego Milenium to z pewnością bilet do lepszego życia i kariery zawodowej.

Tatiana: Przede wszystkim podoba mi się to, że wszyscy jesteśmy jedną wielką rodziną. Mamy dobry kontakt tak ze sobą jak i z nauczycielami. Szkoła jest bardzo bezpieczna. Nie ma tutaj osób, które byłyby dla nas zagrożeniem. Poza tym lekcje z rozszerzeń prowadzone są w małych grupach, co pozwala nam na dobry kontakt z nauczycielem. Oczywiście, jak już wspomniałam, ogromnym plusem jest również zwiększona ilość godzin języka angielskiego.

Michalina: Sprawdzone kończące działy to zadania z poprzednich matur, co pozwala nam na przyzwyczajenie się do formy zadań maturalnych.

Nauczyciele też doradzają nam, jak powinniśmy formułować odpowiedzi na maturze.

Filip: Przygotowania do matury na moim rozszerzeniu matematyczno-fizycznym odbywają się w małych grupach. Zawsze możemy liczyć na indywidualne podejście i wsparcie ze strony nauczycieli. Już od pierwszej klasy rozwiązujemy zadania maturalne i oswajamy się z nimi. Większość materiału realizujemy w szkole.

Tatiana: Dzięki małym grupom na rozszerzeniach jesteśmy w stanie dyskutować na każdy interesujący nas temat. Realizujemy zagadnienia maturalne w sposób dogłębny. Przykładowo na profilu humanistycznym wspólnie przerabiamy i analizujemy bardzo dużo zadań z arkuszy maturalnych, które w przyszłości na pewno zaprocentują.

Co podoba Ci się w Twojej szkole?

Julia: Zdecydowanie najbardziej w Akademickim Liceum Milenium podoba mi się atmosfera, nigdy nie byłam zestresowana pójściem do szkoły i już od pierwszych dni czułam się tutaj pewnie i bezpiecznie. Podczas mojej edukacji w tej placówce napotkałam na swojej drodze wielu nauczycieli z pasją, którzy potrafili zaciekawić mnie tematem i inspirowali mnie do poszukiwania nowych pasji.

Emil: W mojej szkole najbardziej podoba mi się dobry kontakt z nauczycielami oraz innymi uczniami.

Emilia: Podoba mi się to, że mogę liczyć na wsparcie i pomoc ze strony uczniów i nauczycieli. Trafiłam w klasie na osoby o ogromnej ambicji, które tworzą atmosferę motywującą do działania.



Emilia: Planuję studiować Informatykę bądź Sztuczną Inteligencję na uczelni zagranicznej. Wybór kraju i kierunku był niezależny od nauki w Akademickim Liceum Milenium. Uczelnie do których dotychczas aplikowałam wymagały ode mnie m.in. podejścia do egzaminów wstępnych (np. z matematyki czy logiki), załączenia CV jak i świadectw z poprzednich 3 lat nauki (wraz z tłumaczeniem). Jeśli chodzi o wymagania językowe to patrzono głównie na certyfikat językowy (TOEFL/IELTS/CAE).

Michalina: Planuję studia na kierunku chemia i toksykologia sądowa na Uniwersytecie Wrocławskim.

Filip: Moje plany dotyczące przyszłości nie są jeszcze jednoznacznie sprecyzowane. Chciałbym studiować architekturę albo zostać pilotem. Rozszerzenie, które wybrałem, stwarza mi możliwość studiowania na obu kierunkach. Mam jeszcze chwilę czasu na podjęcie ostatecznej decyzji. Na razie skupiam się na maturze. Chciałbym się do niej dobrze przygotować i zdać ten pierwszy ważny, życiowy egzamin.

Tatiana: Moje plany na przyszłość są związane z językami, szczególnie z językami wschodnimi – język koreański czy chiński. Mam nadzieję, że dzięki tej szkole zrealizuję swoje plany na przyszłość.

Artykuły przygotowały:

Martyna Pełczyńska

Julia Kaźmierczak

Marta Wewior

Anna Urbanek



Oprawa graficzna: Martyna
Pełczyńska

Pod opieką Pani Magdaleny
Cytryńskiej-Kurzępy

**CERTYFIKAT
B2 First FCE**





Milenium

AKADEMICKIE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

